

ks. dr Czesław Noworolnik

PROBLEMATYKA WYNAGRODZENIA W ŻYCIU ŚWIĘTYCH

Od ojców Kościoła do św. Małgorzaty Marii Alacoque – wybrane sylwetki

Cześć, jaką wierni oddają Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, ma w Kościele starożytną tradycję. Choć znane nam dzisiaj i praktykowane formy tego kultu uformowały się głównie pod wpływem objawień, jakie otrzymała św. Małgorzata Maria Alacoque, to uzasadnienie ich znajdujemy w objawieniu. Papież Pius XII w Encyklice o kulcie Najświętszego Serca Jezusa *Haurietis aquas* z 1955 roku wyjaśnił doktrynalne ufundowanie tego kultu. Wychodząc od Starego Testamentu, poprzez Nowy Testament, poprzez ojców i doktorów Kościoła aż do nauczania papieży ukazał „łączność, jaka istnieje pomiędzy tą formą pobożności, którą czcimy Serce Boskiego Zbawiciela a kultem należnym miłości Zbawiciela i miłości Trójcy Świętej za miłość dla całej ludzkości”¹.

Jednym z głównych aspektów kultu Serca Jezusowego jest wynagradzanie temu Sercu ran zadawanych Jego miłości. To wynagrodzenie polega zasadniczo na

zadośćuczynieniu, jakie człowiek ofiaruje Bogu w celu naprawienia relacji z Bogiem. W tym znaczeniu zadośćuczynienie jest wyrazem miłości, jak napisał Pius XI w encyklice *Miserentissimus Redemptor*: „Do tych wszystkich hołdów, w szczególności zaś do tego poświęcenia, nie jak przypieczętowanego tak bogatym w owoce świętym Chrystusa Króla, należy dołączyć inny hołd, o którym, Czcigodni Bracia, pragnę z Wami nieco obszerniej tutaj pomówić: należy dołączyć obowiązek godnego zadośćuczynienia, jak powiadamy, względnie naprawy, jak inni mówią, względem Najświętszego Serca Jezusa. Gdyż, o ile pierwszym i zasadniczym celem ofiarowania się jest, by stworzenie miłością odwzajemniało się Stwórcy za Jego miłość, o tyle samo przez się wynika po wtóre, że zmyte muszą być ubliżenia, tej odwiecznej Miłości... wyrządzone, o ile uchybiono Jej wskutek zapomnienia, lub też ubliżono Jej: oto, co nazywamy ogólnie mianem obowiązku zadośćuczynienia”².

Poprzez całą historię opracowania teologiczne i teksty dotyczące duchowości Serca Jezusowego przypominają o tym, że Bóg wzywa człowieka do żalu za grzechy, wyznawania ich przed Bogiem i naprawiania zła spowodowanego przez grzech. Tutaj znajdujemy podstawę dla idei wynagradzania za grzechy własne i grzechy bliźnich. Podjęte przez nas wynagrodzenie nie jest przyczyną usprawiedliwienia. To otrzymana od Boga łaska usprawiedliwienia otwiera człowiekowi możliwość wynagrodzenia. Człowiek musi najpierw pokornie uznać swoją winę i zwrócić się do Bożego miłosierdzia. Jedyne Bóg może dać usprawiedliwienie i przebaczenie. Kiedy jednak Bóg przebacza,

człowiek może i powinien także dodać coś od siebie, aby okazać swoją wdzięczność i miłość. Można wobec powyższego powiedzieć, że wynagrodzenie jest owocem usprawiedliwienia i pomocnym narzędziem w poprawie życia.

W kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa najistotniejsza jest miłość do Jezusa. Miłość okazywana Jezusowi jest właściwie odwzajemnieniem miłości, jakiej człowiek doświadcza od Chrystusa. Miłość Jezusa objawia się człowiekowi jako miłość zraniona i obrażana przez grzechy człowieka. Miłości Jezusa człowiek doświadcza szczególnie w Eucharystii, stąd pobożność Najświętszego Serca Jezusa w naturalny sposób koncentruje się wokół tajemnicy Eucharystii, a akty czci w naturalny sposób przyjmują charakter wynagrodzenia Jezusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie. Eucharystia jest pamiątką odkupieńczej Ofiary Jezusa Chrystusa (męka, cierpienie, śmierć na krzyżu, przebity bok). Odpowiedzią wierzącego jest komunია, zjednoczenie w miłości. Człowiek pragnie odwzajemnić tę nieskończoną miłość Chrystusa, a podejmowane przez wierzącego akty pokutne, przebłagania, Komunia Święta wynagradzająca wyrażają wolę współcierpienia z cierpiącym z miłości Jezusem³.

W miłości Jezusa podejmującego cierpienie za grzechy człowieka znajdujemy fundament idei wynagrodzenia. W zjednoczeniu z Chrystusem w Eucharystii wierzący może doświadczyć tej miłości Chrystusa. Wynagrodzenie może być wobec tego rozumiane jako odwzajemnienie miłości (*redamatio*), konkretne i czynne wyrażenie wdzięczności i współczucia. To odwzajemnienie miłości ukierunkowane jest werty-

kalnie – ku Bogu w Jezusie Chrystusie (akty pokutne, adoracja Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, Komunia Święta wynagradzająca). Horyzontalny wymiar wynagrodzenia wyraża się w miłości bliźniego, która skłania człowieka do dopełniania, zastępowania braku miłości do Jezusa poprzez podejmowanie za innych cierpień, aktów pokuty oraz praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego wobec potrzebujących.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie problematyki wynagrodzenia w życiu świętych. Spojrzenie w historię Kościoła pozwala odnaleźć bardzo wielu czcicieli Serca Pana Jezusa. Wiele z tych postaci Kościoła ukazał, jako wzór, wynosząc ich na ołtarze, ale możemy uczyć się prawdziwej czci Serca Jezusowego także od tych, którzy z różnych przyczyn nie doszli do ołtarzy. Temat wystąpienia – podstawa niniejszego tekstu – zaproponowany przez organizatorów sympozjum, wykracza poza ramy czasowe i przestrzenne publikacji. Artykuł przywoła tylko wybrane sylwetki z długiego szeregu czcicieli Serca Jezusa w okresie od ojców Kościoła do św. Małgorzaty Marii Alacoque.

Rozpocznijmy naszą prezentację od przyjrzenia się samej idei wynagrodzenia. W kolejnym kroku przywołamy te pojęcia, które mogą posłużyć do scharakteryzowania i usystematyzowania poszczególnych postaw wobec cierpień Serca Jezusa. Pojęcia bliskie sobie znaczeniowo odsłaniają indywidualne akcenty w duchowości poszczególnych osób. Postaramy się pokazać, w jaki sposób poprzez odsłanianie kolejnych elementów duchowości wynagradzającej, Bóg przy-

gotowywał wierzących do przyjęcia przesłania, które ostatecznie przekazał św. Małgorzacie Marii Alacoque. W tym przygotowaniu można wyróżnić kilka charakterystycznych okresów.

Epoka ojców Kościoła ukazuje osoby wpatrzone w Serce Jezusa i odkrywające tajemnicę odkupienia, jako owoc męki i śmierci Zbawiciela. Charakterystycznym obrazem jest w tej epoce otwarte na krzyżu Serce Jezusa. Średniowiecze, a szczególnie okres do XII wieku można byłoby nazwać epoką Serca. W duchowości tego okresu, kontynuującego w pewnym sensie myśl patrystyki, szczególną rolę odegrały nabożeństwa pasyjne będące wyrazem pragnienia trwania przy cierpiącym Sercu Jezusa.

Wiek XIII-XIV to okres mistyków Serca Jezusowego. Ich duchowość można generalnie nazwać duchowością powierników Serca Jezusa oddających swoje serce Sercu Jezusa. W ich doświadczeniu duchowym i pismach pojawia się najczęściej temat wymiany serc.

W wiekach XIV-XVI zauważyć można ukierunkowanie na zaangażowanie się w służbę dla innych. Z kontemplacji tajemnicy Serca Jezusa rodzi się pragnienie konkretnego daru z własnego serca. Konkretyzacja tej ascetyki Serca dokonuje się w zaangażowaniu w dzieła miłosierdzia względem duszy i ciała bliźnich.

1. „Problematyka” i fundamenty teologiczne idei wynagrodzenia

Cześć, jaką winniśmy oddawać Najświętszemu Sercu Pana Jezusa ściśle związana jest z ideą wynagrodzenia. Właściwie rozumiany kult Serca Jezusa prowadzi do kształtowania duchowości wynagradzającej. W tego rodzaju duchowości nie chodzi jedynie o jakieś zewnętrzne akty pobożności i praktyki pokutne, czy też pojedyncze, niezwiązane z życiem codziennym akty ekspiacji za własne grzechy i grzechy bliźnich. Człowiek otwierający się na miłość Serca Jezusowego musi odpowiedzieć na tę miłość całym sobą, angażując całego siebie w postawie nieustannego powstawania z grzechu i walki ze skutkami grzechu w bliźnich. Postawa ta obejmuje dzieła miłosierdzia względem ciała i duszy, walkę z przemocą, niesprawiedliwością, różnego rodzaju marginalizacją itp.

Sama wola wynagrodzenia Jezusowi za cierpienia, jakie spotkały Go za nasze grzechy, jest decyzją wynikającą z rozważania męki Jezusa. Wpatrywanie się w przebity bok, przemyślanie tajemnicy męki podjętej dla odkupienia człowieka, zastanawianie się nad misterium Bożej miłości – to wszystko składa się na akt kontemplacji tajemnicy Serca Pana Jezusa. Z tej kontemplacji rodzi się uczucie wdzięczności i decyzja o wynagrodzeniu Jezusowi za Jego miłość. W ten sposób widzą związek pomiędzy kontemplacją a wynagrodzeniem papieże nauczający o Sercu Pana Jezusa.

Pius XII w encyklice *Miserentissimus Redemptor* wskazał na istotne elementy idei wynagrodzenia⁴. W tekście encykliki jest mowa o patrzeniu w prze-

szłość, widzeniu, wczuwaniu się w cierpienia, bóle i katusze Chrystusa za grzechy człowieka. Mowa jest o rozmyślaniu nad skutkami grzechów i nieprawości człowieka, ale także o wdzięczności, pocieszaniu i zadośćuczynieniu Sercu Jezusa⁵.

Jan Paweł II wypowiedział się w tym samym duchu w Elblągu podczas siódmej pielgrzymki do Ojczyzny: „kontemplujemy Serce Jezusa, które jest źródłem życia, gdyż przez nie dokonało się zwycięstwo nad śmiercią. Ono także jest źródłem świętości, gdyż w nim zostaje przezwyciężony grzech, który jest przeciwnikiem świętości, przeciwnikiem duchowego rozwoju człowieka. (...) Uczmy się od tego Serca miłości Boga i zrozumienia tajemnicy grzechu – owego *mysterium iniquitatis*. Wynagradzajmy Sercu Bożemu za grzechy popełnione przez nas i przez naszych bliźnich. Wynagradzajmy za odrzucanie dobroci i miłości Boga”⁶.

Kontemplacja tajemnicy Serca Jezusa prowadzi człowieka do odkrycia miłości Boga i w sposób naturalny skłania do decyzji o odwzajemnieniu tej miłości. Tak rodzi się potrzeba wyrażająca się w różnych formach kultu Bożego Serca: „W kulcie Serca Jezusa zyskało realną formę prorocze słowo przypominane przez św. Jana: «Będą patrzeć na Tego, którego przebili» (J 19,37; por. Za 12,10). Jest to spojrzenie kontemplacyjne, które stara się przeniknąć do głębi uczucia Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. W tym kulcie człowiek wierzący mocniej i głębiej przyjmuje tajemnicę wcielenia, przez którą Słowo stało się solidarne z ludźmi, aby dać świadectwo, że Ojciec ich poszukuje. To poszukiwanie bierze początek z wnętrza Boga, który «miłuje» człowieka «od-

wiecznie w Słowie i pragnie go wynieść w Chrystusie do godności przybranego dziecka» (*Tertio millennio adveniente*, 7). Zarazem kult Serca Jezusa wnika w tajemnicę odkupienia, aby odkryć w niej wymiar miłości, która skłoniła Go do złożenia zbawczej ofiary⁷.

Człowiek, który widzi cierpienia Jezusa na krzyżu znoszone z miłości do człowieka, w zastępstwie tegoż człowieka podejmuje wysiłki, by odwdzińczyć się Zbawicielowi. Uznając swoją winę chce solidaryzować się z Jezusem. Trwanie pod krzyżem, wpatrywanie się w rozdarte włóczęnią Serce Jezusa, skłaniania do wynagrodzenia poprzez modlitwę, solidarne współcierpienie i wiele różnego rodzaju czynów pokutnych⁸.

Idea wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa obejmuje, jak z tego widać, szeroki aspekt konkretnych inicjatyw, których celem jest odwzajemnienie miłości (*redamatio*), jaką Serce Jezusa okazuje człowiekowi. Kontemplacja (*contemplatio*) tajemnicy cierpienia i miłości Serca Jezusowego prowadzi do ofiarowania swoich cierpień (*oblatio*). Podjęcie umartwień ma na celu zadośćuczynienie i przeproszenie Serca Jezusa za grzechy własne i innych (*satisfactio*). Człowiek współczujący decyduje się na solidarność w cierpieniach z Sercem Jezusa (*compatitur*) w duchu wynagrodzenia. Taka duchowość kształtuje się na idei odnowy życia i odbudowania zniszczonej przez grzech komunii z Bogiem (*reparatio*).

Cześć do Najświętszego Serca Jezusa rozpropagowana szeroko w Kościele dzięki objawieniom Małgorzaty Marii Alacoque ma starożytną historię. Autorzy badający duchowość Serca Jezusowego przyjmowali

różne klucze do przedstawienia historycznego rozwoju tego nabożeństwa. Opierając się na tych opracowaniach, można przyjąć, jak się wydaje „klucz Serca”. Taki klucz postaramy się ukazać w niniejszym opracowaniu.

Pierwszym etapem historycznego rozwoju kultu Serca Jezusowego jest kontemplacja tajemnicy cierpiącego Serca Jezusa. Okres patrystyczny można podsumować jako okres, w którym serce człowieka wpatra się w Serce Jezusa (serce wpatrzone w Serce). Wczesne średniowiecze (do XII wieku) to epoka Serca Jezusa. Kontynuując i rozwijając myśl patrystyczną, wierni pragną trwać przy Sercu Jezusa (serce przy Sercu). Szczególnym wyrazem takiej postawy jest rozwój nabożeństw pasyjnych. Wieki XIII-XIV zaowocowały pojawieniem się mistyków Serca. Reprezentantów tego nurtu można nazwać powiernikami Serca Jezusa. Kontemplacja Serca Jezusa stawała się wstępem do prawdziwego dialogu z cierpiącym Sercem Zbawiciela. Zgłębianie tajemnicy miłości Bożego Serca prowadziło do ożywienia miłości i ostatecznie do idei wymiany Serc. W tej duchowości chodziło o oddanie swojego serca Sercu Jezusa (serce za Serce) a następnie zaangażowanie w apostolską działalność na rzecz poznania i odwzajemnienia tej miłości przez wszystkich wierzących (serce dla Serca). Centralną tajemnicą, w której łączą się w jakimś sensie wszystkie pozostałe jest tajemnica Eucharystii, z którą kult Serca Jezusa jest ściśle związany przez całą historię. To, co dokonuje się w Eucharystii, można scharakteryzować jako zanurzenie się w Eucharystycznym Sercu Jezusa (serce w Sercu).

2. Serce wpatrzone w Serce – patrystyka

U źródeł kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa znajduje się kontemplacja przebitego boku Jezusa. Z przebitego boku Chrystusa, z Jego otwartego włócznią Serca wypłynęła krew i woda (por. J 19,34). Święty Ambroży (+397) i św. Jan Chryzostom (+407) widzieli w tym wydarzeniu narodziny Kościoła i sakramentów. Krew jest symbolem Eucharystii, a woda symbolizuje chrzest⁹. Wierzący powinien doceniać wartość tego nowego życia, które otrzymuje na chrzcie i żyć tak, by nie zmarnować tego daru.

Na uwagę zasługuje nauczanie św. Augustyna (+430), który wielokrotnie podejmował refleksję nad tajemnicą Serca Jezusa. W komentarzu do Ewangelii św. Jana 19,33-37 zwrócił uwagę na użycie przez św. Jana słowa „otworzył” (w Wulgacie: *aperuit*) w opisie przebicia boku Jezusa. Dla św. Augustyna jest to dowód, że ewangelista chciał wskazać, iż w tym momencie otworzyła się brama życia, z której wypływają sakramenty Kościoła będące bramą prawdziwego życia. Krew i woda są źródłem oczyszczenia z grzechów i źródłem nowego życia¹⁰. Wobec tak wielkiej miłości rodzi się w sercu wrażliwego człowieka potrzeba pocieszenia Serca Jezusa, którą można streścić jako wynagrodzenie Sercu Jezusa za cierpienia spowodowane przez nasze grzechy¹¹.

Święty Augustyn opierał potrzebę wynagradzania Sercu Jezusa na tajemnicy Kościoła, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Jezus Chrystus – Głowa Mistycznego Ciała ofiarował swoje życie jako ofiarę wynagrodzenia za grzechy człowieka. Wierzący, jako

członki Mistycznego Ciała Chrystusa odnawiają, przedłużają i dopełniają ekspiacyjną ofiarę Chrystusa. Święty Augustyn stwierdził: „Chrystus wycierpiał wszystko, cokolwiek miał wycierpieć. Niczego więc nie zabrakło Jego męce, której miara wypełniła się całkowicie, ale tylko w Głowie. Pozostały jeszcze cierpienia Chrystusa w Ciele”¹².

Uwaga ojców nie ograniczała się do kontemplacji opisu przebiccia boku Jezusa z Ewangelii św. Jana. Przedmiotem refleksji był również tekst z siódmego rozdziału tejże Ewangelii: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7,37-38)¹³.

Ojcowie Kościoła rozważali także cierpienia Jezusa w ogrodzie Oliwnym¹⁴. Cierpienia Jezusa, ból fizyczny i smutek ducha wynikający z osamotnienia powinny skłaniać człowieka współczującego do pocieszenia Zbawiciela w Jego dziele zadośćuczynienia. Wśród wielu przykładów takiego współczującego spojrzenia warto wymienić chociażby św. Justyna (+165), który w *Dialogu z Tryfonem* przedstawił poruszającą analizę cierpień Jezusa, które Ojciec przyjmuje jako zadośćuczynienie za grzechy człowieka¹⁵.

Hezychiusz, doświadczając bólu Serca Jezusa, zapraszał wierzących do solidarnego uczestniczenia w tym cierpieniu i wstawiania się za wrogami¹⁶. Podobne wskazówki znajdujemy w manuskrypcie anonimowego syryjskiego autora z IV wieku: „Jego (Jezusa) Serce przepełniło się smutkiem z powodu naszych niegodziwości, to znaczy na skutek Jego miłości do stworzeń narażonych na zgubę (...). Pan posmutniał także

na widok tych, którzy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali; modląc się za nich ze łzami, nauczył nas modlić się za tych, którzy stają przeciwko nam; nauczył nas ofiarowywać nasze modlitwy za nich”¹⁷.

O solidarności z cierpiącym Chrystusem, współczuciu i pocieszaniu, jakie wierzący winni Zbawicielowi, mówił także Hilary z Poitiers: „Przyszedł w poszukiwaniu zagubionych owiec domu Izraela, ale nie znalazł nikogo, kto by Go pocieszył albo okazał Mu współczucie pośród Jego cierpień”¹⁸.

Kontemplując agonię Jezusa z Ogrójca i z Golgoty, ojcowie Kościoła widzieli w tych wydarzeniach – wydaje się, że możemy w tym miejscu użyć sformułowania św. Jana Pawła II – „szczyt objawienia miłości”¹⁹. Ta ofiara Jezusa tak ściśle związana z cierpieniem Jego Serca jest zadośćuczynieniem Ojcu za grzechy ludzi. Temu cierpiącemu, przebitemu włócznią Sercu człowiek wierzący, członek Mistycznego Ciała Chrystusa, ofiaruje pocieszenie²⁰.

3. Serce przy Sercu. Kontynuacja myśli patrystycznej i nowe elementy duchowości wynagradzającej w średniowieczu

W obszernym opracowaniu duchowości wynagradzającej *Oduzajemnienie miłości* Nurya Martínez-Gayol Fernández wyróżnia w średniowieczu cztery okresy rozwoju kultu *Serca Jezusowego*. Wczesne średniowiecze (IX-XI wiek) to okres, w którym teolodzy kontynuowali myśl patrystyczną. Drugim etapem jest XII wiek, który kładzie podwaliny pod narodziny wielkiej

epoki mistycznej – XIII wiek. XIV-XV wiek to okres upowszechniania się kultu Serca Jezusa wśród ludu²¹.

W okresie patrystycznym i w pierwszym tysiącleciu uwaga chrześcijańskich myślicieli i mistrzów życia duchowego skupiała się na kontemplacji historycznych elementów tajemnicy przebitego, cierpiącego Serca Chrystusa. Wyływająca z Serca Jezusa krew i woda to źródło Kościoła i wszystkich łask, jakie dostępne są w Kościele dla jego członków. Powoli zaczyna kształtować się osobista wrażliwość dla Serca Jezusa. Ta nowa wrażliwość przechodziła od kontemplacji otwartego boku Jezusa i rany Jego Serca do skierowania ku temu Sercu głębokich uczuć miłości i wdzięczności²². Taki osobisty stosunek do Serca Jezusa zaowocował z upływem czasu pragnieniem trwania przy Sercu Jezusa. To pragnienie dało inspirację do powstania nabożeństw do męki i ran Chrystusa²³.

W tym kontekście na uwagę zasługuje kilka tekstów. Jednym z nich jest powstały ok. 830 roku najstarszy na ziemiach niemieckich *Żywot Jezusa – Heliand*. Poemat przedstawia Serce Zbawiciela targane współczuciem, bólem i goryczą cierpienia z powodu grzechów. Serce to jest pełne miłości i miłosierdzia. Dla historii zadośćuczynienia ważnym faktem jest, że Serce Jezusa przyjmuje pocieszenie przez anioła w ogrodzie Oliwnym²⁴.

W okresie pontyfikatu papieża św. Grzegorza III (731-741) kult męki Chrystusa został wprowadzony do liturgii rzymskiej. Starożytne elementy tego kultu zachowały się do dzisiaj w pieśniach śpiewanych podczas adoracji krzyża w Wielki Piątek²⁵. Trwanie przy cierpiącym Zbawicielu zaowocowało podjęciem dialogu

z Chrystusem, który rozwinął się w „mystykę serca” – charakterystyczny element średniowiecznej duchowości Serca Jezusa. Od pytania Jezusa: „Co powinienem być uczynić dla ciebie, czego dotąd nie uczyniłem?” doszło do postawienia pytania: „Co ja mogę uczynić dla Jezusa, który tyle dla mnie uczynił?”²⁶.

Wśród świadectw z tego okresu zwraca uwagę Jerzy, metropolita Nikomedii (860)²⁷, który „w geście miłości do Ukrzyżowanego całuje włócznie tak mocno, że przeszywa go ona tak jak bok Ukrzyżowanego”²⁸. Do tego motywu często powracano w średniowieczu. Dowodem gorącego, uczuciowego związku z cierpiącym Chrystusem jest XII-wieczny hymn *Summi Regis Cor aveto* przypisywany św. Hermannowi-Józefowi z klasztoru Premonstratensów z Steinfeld, w którym jednoczył się ze słodkim i cierpiącym Sercem Zbawiciela, współczując Mu i modlił się o łaskę wzniesienia ku Niemu wszystkich swoich uczuć²⁹.

4. Serce w Sercu i odwzajemnienie miłości

Jedenasty i dwunasty wiek przyniósł nowe wskazówki odnoszące się do czci Najświętszego Serca Jezusa. Poprzez kontemplację rany w boku zranionego Serca Jezusa krok po kroku dochodzi się do sedna kultu, w którym rana w Sercu Jezusa staje się symbolem rany miłości. Ruch odnowy w klasztorach benedyktyńskich i cysterskich zaowocował m.in. powstaniem pierwszych tekstów omawiających tą drogą pobożności. Z tych środowisk wywodzą się także pierwsi praktycy tego rodzaju duchowości.

U progu XII stulecia św. Anzelm z Canterbury (1033-1109) w dziele *Cur Deus homo?* wyraził swoje zafascynowanie Bogiem i człowiekiem. Święty Anzelm zastanawiał się w tym dziele nad związkiem pomiędzy wcieleniem, narodzeniem i śmiercią Jezusa na krzyżu. Dzieło św. Anzelma może być uznane za pierwszy przejaw teologii krzyża (*theologiae Crucis*)³⁰. Innym, mniej znanym dziełem wielkiego teologa i mistyka jest *Meditatio Redemptionis Humanae*. Ma ono formę długiej modlitwy, w której autor streścił myśl zawartą wcześniej w *Cur Deus Homo?* Ideą, która pozwala zrozumieć zbawcze działanie Boga jest miłość³¹. Zbawienie, które opiera się na splaceniu (wynagrodzeniu, ekspiacji) Bogu Ojcu za grzechy człowieka, nie mogłoby się skuteczne dokonać tylko przez człowieka ani tylko przez Boga. Zbawiciel musiał być koniecznie Bogiem-człowiekiem, osobą, która jednoczy dwie natury – ludzką i boską. Tylko Bóg-Człowiek mógł zadośćuczynić za grzechy i wysłużyć ludziom zbawienie³². Doktor Kościoła zachęcał, by zakosztować dobroci Odkupiciela i rozpalić się miłością do Zbawiciela (*gusta bonitatem redemptoris tui, accendere in amorem salvatoris tui*³³). Anzelm w pokorze wyraził swoją miłość wobec Zbawiciela i błagał Jezusa Ukrzyżowanego o Jego miłość, ale także o łaskę odwzajemnienia tej miłości³⁴. Słodki i cierpiący Zbawiciel godzien jest najbardziej miłosnego współczucia. Wszechwładny Pan, nagi i pozbawiony wszystkiego, pokryty ranami, pojony żółcią i octem, przybity gwoźdźmi do krzyża pomiędzy dwoma łotrami, przebity włócznią po Jego śmierci, zalany krwią płynącą z nóg, rąk i boku. Taki widok skłania do wylewania

gorzkich łez. Dusza nie może pozostać wobec tego obojętna. Człowiek nie może bezczynnie patrzeć, jak Jezus cierpi dla jego zbawienia³⁵.

Jak widzimy z medytacji nad męką Chrystusa rodzi się radość i dziękczynienie za otrzymane dobra, a także współczucie dla Tego, który cierpiał samotnie, bez żadnej ludzkiej pociechy. Taką pociechą jest miłość do Chrystusa, będąca splatą długu miłości wobec Niego. Tego typu wrażliwość zrodzi w późniejszym czasie konkretne formy pobożności skierowanej do Serca Jezusa³⁶.

Na duchowość średniowieczną wielki wpływ wywarł także św. Bernard z Clairvaux (1090-1153). W *Komentarzu do Pieśni nad pieśniami* opisał zranione Serce Chrystusa, jako darmowe źródło przebaczenia i narzędzie pojednania z Bogiem³⁷. Tajemnicę nieskończonej dobroci Serca Jezusa możemy poznać, kontemplując otwarte rany Zbawiciela. Święty Bernard pouczał, że człowiek powinien przemienić swoje serce i upodobnić je do pokornego Serca Jezusa³⁸.

Nie można w tym miejscu pominąć św. Hildegardy z Bingen (1098-1179), ogłoszonej 7 października 2012 roku trzydziestym czwartym doktorem Kościoła powszechnego przez Benedykta XVI. Papież nazwał ją „ważną postacią żeńską średniowiecza, która wyróżniła się ze względu na duchową mądrość oraz świętość życia”³⁹. O wynagrodzeniu św. Hildegarda pisała w *Scivias*, dziele opisującym w trzydziestu pięciu wizjach wydarzenia z dziejów zbawienia, od stworzenia świata aż do końca czasów. W eucharystycznej wizji Kościoła obmywanego krwią wypływającą z boku Chrystusa mistyczka nadreńska ukazała Ko-

ściół, który w ofierze Chrystusa doznaje oczyszczenia i odwzajemnia miłość Zbawiciela, przyjmując od Niego Komunię, ofiaruje Ojcu ten skarb. Ofiara ta ma więc naprawczy charakter⁴⁰.

5. Wymiana serc u mistyków Serca Jezusowego

Można w tym miejscu zapytać o to, dokąd prowadzi ta kontemplacja miłości Serca Jezusa i gdzie znajduje swój punkt kulminacyjny? Eucharystia jest kluczem do tajemnicy miłości Serca Jezusa. Tam odkrył cudowne Serce św. Bernard z Clairevaux⁴¹.

Szczególne zasługi w rozwoju kultu Serca Jezusa i połączenia mistyki męki Jezusa z głęboką czcią dla Eucharystii mają dominikanie. Duchowość ta koncentruje się wokół tajemnicy Najświętszego Serca, a rodzi się z dwóch źródeł: z Eucharystii i z męki Chrystusa⁴².

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli zakonu dominikańskiego, św. Albert Wielki (1193-1280) w komentarzu do Ewangelii św. Jana nawiązał do myśli patrystycznej o narodzinach Kościoła z otwartego Serca Jezusa⁴³. Święty Albert często wypowiadał się na temat „relacji między Sercem Jezusa a Jego cudowną krwią, łącząc mękę i krew z odkupieniem, a następnie z otwartym bokiem Chrystusa”⁴⁴. Według św. Alberta Wielkiego „ten sakrament przemienia nas w ciało Jezusa w taki sposób, że stajemy się kością z Jego kości, ciałem z Jego ciała, członkiem z Jego członków” (św. Albert Wielki, *De Euch.*, Dist. 3, Tract. 1, c, 5). Jako dobry nauczyciel tłumaczy: „Za każdym razem, gdy

dwie rzeczy łączą się ze sobą, jedna z nich zostaje całkowicie przemieniona w drugą, ta która jest silniejsza, przemienia w siebie tę słabszą. Dlatego też, jeśli pokarm, który spożywamy, odznacza się potężniejszą siłą od tego, który go spożywa, posiada on moc przemiany w siebie” (św. Albert Wielki, *In IV Sent.* Dist. 9, a, 2)⁴⁵. Pius XII w encyklice *Haurietis aquas* przywołał inne słowa Alberta z traktatu o Eucharystii: „Oto przed oczyma wszystkich pojawia się znak inny, opatrnościowy znak Boży, Najświętsze Serce Jezusa, jaśniejące niezwykłym blaskiem wśród płomieni – w nim nadzieja wszystkich, od niego możemy wyprosić i otrzymać zbawienie”⁴⁶.

Duży wpływ na rozwój kultu Serca Jezusa mieli mistycy nadreńscy: Mistrz Eckhart, Jan Tauler i Henryk Suso. Dla Mistrza Eckharta (+1327) cierpienie człowieka nabiera sensu, kiedy cierpi dla Boga. Mistrz Eckhart wyraźnie mówił o Sercu Jezusa obecnym w Eucharystii. Ucząc o Komunii Świętej, wyjaśniał tajemnicę zjednoczenia Serca Jezusa z sercem człowieka. Eucharystia „scala to, co rozproszone, ponownie łączy to, co rozdzielone, umacnia, odnawia i zmazuje nasz grzech, jeśli połączymy naszą ofiarę z ofiarą Chrystusa”⁴⁷. Eucharystia umożliwia więc naprawę ludzkiego serca i wzywa do ekspiacji za grzechy.

O wynagrodzeniu uczył także bł. Henryk Suso (1295-1366). Jego duchowość skupiała się wokół męki Chrystusa. Wynagrodzenie było dla bł. Henryka Suso swego rodzaju lekarstwem, odbudowaniem zniszczenia dokonanego przez grzech. Wiązało się ściśle z uczestnictwem w męce Chrystusa. Chrystus cierpiał z miłości do człowieka. Jego miłość oczekuje na to,

aby być rozpoznana i odwzajemniona w konkretnych czynach⁴⁸. Grzech jest sprzeciwem wobec miłości objawiającej się w Bożym Sercu i oddala nas od Niego. Należy więc powrócić do tego Serca. W powrocie pomaga nam wstawiennictwo ludzi kochających Pana⁴⁹.

6. Serce za Serce. Od ofiary do wymiany serc

W duchowości średniowiecza wielką rolę odegrała mistyka miłości, albo jak mówią znawcy tematu mistyka serca, której głównymi reprezentantkami są święte kobiety: Ludgarda z Saint-Trond (1182-1246), Aniela z Foligno (1248-1309), Mechtylda z Hackebornu (1241-1298) i Gertruda Wielka (1256-1302)⁵⁰. Rozwijający się kult męki Chrystusa prowadził do tajemnicy cierpiącego Serca Jezusa. Doświadczenie miłości Tego Serca i potrzeba odwzajemnienia znalazły swoje ujście w rozwijającym się m.in., pod wpływem cudów eucharystycznych kulcie Eucharystii. Tajemnica Eucharystii – zarówno jako komunია z kochającym Chrystusem, jak i trwanie w Jego sakramentalnej obecności zaowocowały ideą wymiany serc. Jezus ofiaruje człowiekowi swoje Serce. Człowiek, odwzajemniając tę miłość, winien oddać serce za Serce⁵¹. Eucharystyczny charakter mistyki serca umocnił fakt, że to właśnie w czasie Mszy Świętej lub w obecności Najświętszego Sakramentu miały miejsca doświadczenia mistyczne przedstawicieli tego nurtu duchowości.

Okolo 1200 roku św. Ludgarda przeżyła mistyczne doświadczenie – łaskę mistycznej wymiany serc. Chrystus później wyjaśnił jej cel tego doświadczenia.

Ukazując się Ludgardzie z otwartymi, krwawiącymi ranami, błagał Ojca za grzeszników i prosił, aby i ona cała ofiarowała się Jezusowi za grzeszników i w ten sposób odwróciła gniew Boży, który na siebie ściągali przez swoje grzechy. Ta wizja powtarzała się niemal codziennie w czasie ofiary Mszy Świętej⁵². Święta Ludgarda stała się pierwszą powiernicą Serca Jezusowego, ofiarując swoje serce za grzeszników. „Wymiana serc”, która miała miejsce w życiu świętej dokonała się raz na zawsze, ale każda Eucharystia umacniała tę wymianę. Święta Ludgarda ofiarowywała swoje posty, cierpienia i umartwienia za nawrócenie heretyków i innych grzeszników⁵³.

Na uwagę w tym okresie zasługuje także duchowość franciszkańska, a szczególnie jej pasyjny wymiar. Na wzór św. Franciszka jego uczniowie rozwijali kult pięciu ran Chrystusa⁵⁴. Zjednoczenie serc, komunია ze zranionym Sercem Jezusa stała się głównym motywem duchowości św. Anieli z Foligno, nawróconej grzesznicy i tercjarki franciszkańskiej. Święta Aniela dojrzewała duchowo przy krzyżu Jezusa i podobnie jak Ludgarda została powierniczką Najświętszego Serca Jezusa na kilka wieków przed św. Małgorzatą Marią Alacoque⁵⁵.

Umbryjska mistyczka pragnęła wynagradzać Jezusowi z wdzięczności za Jego miłość wyrażającą się w ukrzyżowaniu. Święta Aniela pytała: „Co ja mogę uczynić, żeby wynagrodzić Tobie, który tyle uczyniłeś dla mnie?”. Odwzajemniając otrzymaną miłość, chciała współcierpieć z Jezusem. Ofiarując samą siebie, jak Chrystus chciała wziąć na siebie grzechy innych, by sobą zastąpić grzeszników, by swoją miłością zastąpić ich brak miłości. Aniela ofiarowała swoje cierpienia za

grzechy bliźnich i zachęcała do tego swoich duchowych naśladowców⁵⁶.

W tym samym mniej więcej czasie swoją duchową wędrówkę ku Sercu Jezusa odbywały prekursorki mistyki Serca: św. Mechtylda z Hackebornu i św. Gertruda Wielka, jedna z największych mistyczek chrześcijaństwa. Doświadczenia mistyczne św. Mechtyldy zostały spisane w dziele *Liber specialis gratiae*.

Dla św. Mechtyldy choroba i cierpienia, jakich doświadczyła, stały się szkołą, w której zrozumiała zbawczą wartość cierpienia. To cierpienie przeżywane w zjednoczeniu i miłosnym oddaniu Sercu Chrystusa, cierpiącym dla zbawienia człowieka, ma wartość wynagradzającą i jest zgodnie ze słowami św. Pawła z Listu do Kolosan dopełnianiem udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół⁵⁷.

W mistycznym życiu św. Mechtyldy istotne miejsce zajmowała Eucharystia. Ofiara Eucharystyczna będąca uobecnieniem ofiary krzyża wyrażała miłość Chrystusa ofiarującego się Ojcu jako wynagrodzenie za grzechy ludzi. Mistyczka w wiecznej ofierze Eucharystii kontemplowała Serce Chrystusa, rozumiejąc, że wszystkie dary, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przychodzą przez pośrednictwo Serca Jezusa i powinny wrócić do Boga przez to samo Serce. Człowiek winien wyrazić Bogu wdzięczność i uwielbienie. Mamy tutaj do czynienia z właściwym rozumieniem wynagrodzenia przez pośrednictwo Serca Chrystusa⁵⁸. Odpowiedzią na ofiarę Chrystusa za grzeszników było całkowite ofiarowanie się Jego Sercu za grzeszników dla odwrócenia kary.

Podobna mistyka serca charakteryzowała duchowość przyjaciółki św. Mechtyldy, św. Gertrudy Wielkiej

z tego samego klasztoru w Helfcie. Gertruda była świętą obdarowaną przez Chrystusa wieloma mistycznymi doświadczeniami, którym towarzyszyło cierpienie i wielka łaska modlitwy. Odznaczała się tak wielkim nabożeństwem do Najświętszego Serca Jezusa, że może być nazwana nawet Marią Małgorzatą średnio-wieczna. W zachowanych w języku łacińskim dziełach *Wysłannik boskiej miłości* (*Legatus divinae pietatis*) i *Ćwiczeniach duchowych* (*Exercitia spiritualia*) św. Gertruda dała świadectwo swoich mistycznych doświadczeń i modlitw do Serca Jezusa. Z tekstów wyłania się obraz mniszki poddanej całkowicie woli Bożej, składającej w ofierze gorące pragnienie kształtowania przez Serce Jezusa⁵⁹.

W przeżyciach mistycznych św. Gertrudy zwraca uwagę fakt, że to przede wszystkim Serce Jezusa wynagradza za grzechy ludzi. Święta Gertruda nie chciała pozostać niewdzięczną i sama oddała się Chrystusowi, chociaż wciąż przygnębiała ją świadomość, że w sposób niewystarczający⁶⁰. Pan jednak przyjął jej ofiarowanie. Na potwierdzenie tego św. Gertruda otrzymała w 1288 roku szczególną łaskę. Podczas Komunii Świętej jej serce zostało przeszyte jak Serce Pana⁶¹. Z tym doświadczeniem łączył się dar wymiany serc. Jezus, dając swoje Serce, przyjął od św. Gertrudy jej serce. Ta wymiana serc miała wymiar apostolski. Święta Gertruda rozumiała, że ma się stać narzędziem Jezusa. Ofiarowanie modlitw i cierpień, podejmowane czyny pokutne niejako w zastępstwie grzeszników oraz wyrażanie dziękczynienia za wszystkie łaski Boskiego Serca wyrażają w pełni tajemnicę wynagrodzenia⁶².

W postawie św. Gertrudy widzimy jasną świadomość wielkiej odpowiedzialności za odnowę całego Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa. Zdrowe członki tego Ciała powinny być odpowiedzialne za Jego chore członki⁶³. W ten sposób ofiara wierzącego, która jest odwzajemnieniem miłości Chrystusa, staje się udziałem w samym dziele zbawienia świata. Wynagrodzenie oznaczać będzie zjednoczenie się z Chrystusem w tym dziele. Najbardziej właściwym miejscem tego zjednoczenia jest Eucharystia, w której Chrystus ofiaruje się za nas aż do końca świata. Na taką miłość może być tylko jedna odpowiedź – serce za Serce⁶⁴. Duchowość oparta na tej wymianie serc nie koncentrowała się wyłącznie na samodoskonaleniu. Pobożne dusze podejmowały działania, aby inni poznali nieskończoną miłość Zbawiciela i odpowiedzieli na tę miłość. Od takiego spojrzenia na tajemnicę wynagrodzenia już tylko krok dzieli nas do rozpowszechnienia kultu Serca Jezusa i idei wynagrodzenia, którego zwieńczeniem jest przesłanie, jakie Jezus przekazał przez św. Małgorzatę Marię Alacoque.

7. Serce dla Serca, czyli serce zaangażowane

W kolejnych wiekach możemy zaobserwować zbliżanie się do takich idei czci Najświętszego Serca Jezusa i wynagradzania Boskiemu Sercu, jakie zostały powszechnie przyjęte w duchowości i ascezie Kościoła dzięki działalności św. Małgorzaty Marii Alacoque. Kontemplacja miłości Serca Jezusowego i Jego cierpień za grzechy człowieka przestała być znakiem charak-

terystycznym indywidualnej duchowości szczególnie wrażliwych wierzących, a stała się znakiem rozpoznawczym każdej autentycznej duchowości. Zrozumienie wielkości tej Jezusowej miłości i ceny, jaką zapłacił w ekspiacyjnej ofierze za grzechy ludzi prowadziło do zaangażowania w tym celu, aby wszyscy poznali tę miłość i odwzajemnili ją poprzez codzienną pracę nad przemianą swojego życia i życia innych. Wśród wielu wielkich postaci z tego okresu zwróćmy uwagę na św. Ignacego Loyolę, św. Jana od Krzyża, św. Teresę z Ávili, św. Marię Magdalenę de Pazzi, św. Franciszka Salezego i św. Jana Eudesa.

Święty Ignacy Loyola (1491-1556) w swoich *Ćwiczeniach duchowych* wprowadzał człowieka wierzącego w sedno duchowości wynagradzającej opartej na idei odwzajemnienia miłości Jezusa. W procesie nawrócenia najważniejszymi momentami są odwrócenie się od własnego grzesznego ja i zwrócenie się ku Bogu i wypełnianie Jego woli⁶⁵. W drodze nawrócenia ważną rolę odgrywała kontemplacja kenozy Chrystusa na krzyżu i pragnienie odwzajemnienia Jego miłości, czyli uczynienia czegoś dla Niego. Rozważanie tajemnic życia Jezusa prowadziło do pragnienia kształtowania całego życia według Chrystusa i udziału w Jego misji odkupienia poprzez ofiarę z samego siebie⁶⁶.

Współcierpienie z bolejącym Chrystusem kierowało ku gotowości podejmowania podobnych cierpień, aby odwdziżyć się za otrzymane dobra i pocieszyć Chrystusa. To pragnienie powinno ożywiać każde działanie człowieka. Święty Ignacy streszcza tę drogę w słynnej formule: „Na większą chwałę Boga, naszego Pana”⁶⁷.

Święty Jan z Ávili (1499-1569) to kolejny przykład ascetyki Serca Chrystusa zaangażowanej w apostołską gorliwość i odnowę Kościoła. Medytacja męki Chrystusa skłoniła wielkiego mistyka do patrzenia na grzeszników oczyma, którymi patrzył na nich Chrystus i do odczuwania tego, co sam Pan odczuwał. Święty Jan namawiał do tego, by również naśladować Chrystusa i tak, jak On, ofiarować swoje życie za życie grzeszników⁶⁸. Święty Jan zachęcał, aby kontemplować Serce Jezusa i naśladować go. Kontemplacja miłości Chrystusa, który przyjął na siebie wszystkie grzechy, jakimi ludzie od początku do końca świata obrażają Boży majestat, skłoniła św. Jana z Ávili do wezwania skierowanego szczególnie do kapłanów, aby podejmowali modlitwy wstawieniowe i ofiary. Modlitwa kapłana i poświęcenie za grzeszników osiągają swój szczyt w Eucharystii, w której kapłan w sposób szczególnie reprezentuje Jezusa Chrystusa, ofiarując za siebie samego i za cały świat wszystkie swoje dobra materialne i duchowe, a także swoje życie⁶⁹.

Utożsamienie z Chrystusem oznaczało dla św. Jana przyjęcie na siebie, jak Chrystus, grzechów świata i ofiarowanie siebie samego. Mistrzowi z Ávili chodziło o całkowitą ofiarę, o całkowite spalenie w boskiej miłości. To jest racją bytu kapłana. Zjednoczenie serca z Sercem Jezusa prowadzić powinno do poświęcenia siebie – swojego serca dla innych. Istotnym elementem tak rozumianej duchowości kapłańskiej jest więc bycie „dla”.

W niezwykle bogatym duchowo życiu innej świętej z Ávili – Teresy od Jezusa (1515-1582) – także znajdujemy ważne elementy duchowości wynagradzającej.

Święta Teresa, wpatrując się w Chrystusa zranionego, miała świadomość swojej niewdzięczności. Medytując nad cierpieniami Jezusa w Ogrójcu, pragnęła towarzyszyć Panu w Jego smutku i ocierać bolesny pot. Świadomość własnych grzechów i miłości Jezusa skłania św. Teresę do wdzięczności i modlitwy oraz wyrzeczenia się wszelkich dóbr świata i wszystkich duchowych upodobań i radości, aby pomagać Chrystusowi w noszeniu Jego krzyża⁷⁰.

W swoim wielkim dziele *Twierdza wewnętrzna* św. Teresa przeprowadza człowieka przez swoją niezwykłą drogę świętości, prowadzącą od uświadomienia sobie niezwykłych dowodów miłości Boga po odwzajemnienie tej miłości wyrażające się w pragnieniu pocieszania, zjednoczenia i ofiary z samego siebie. Mistyczne zjednoczenie z Chrystusem w tajemnicy paschalnej owocuje pragnieniem podjęcia nawet najcięższych cierpień, aby wszyscy poznali miłość Boga i pokochali go z wzajemnością⁷¹. Medytacja nad ciężarem zła i zagubieniem dusz prowadziła Teresę do pragnienia uczestnictwa w cierpieniach Chrystusa dla zbawienia dusz. Taka miłość do Boga i ludzi pozwoliła św. Teresie dostrzec sens i jednocześnie pocieszenie Jezusa Chrystusa w Jego męce⁷². Pragnienie odwzajemnienia miłości Boga pobudziło ją do podejmowania konkretnych działań dla nawrócenia grzeszników.

W *Mieszkaniu siódmym* dokonuje się całkowita przemiana duchowa. Pielgrzym przestaje żyć dla siebie, a duchowe zaślubiny zapoczątkowują życie całkowicie zanurzone w Chrystusie⁷³. Zjednoczenie z Chrystusem sprawia, że człowiek zaczyna odczuwać te same uczucia, co Chrystus. Pragnie cierpieć za Niego i służyć

Mu. To pragnienie realizuje poprzez modlitwę i czynną posługę miłosierdzia potrzebującym⁷⁴. Można w tym miejscu zauważyć istotę tego, co określiliśmy na początku punktu „serce dla Serca”. Chodzi o pragnienie służenia Chrystusowi i troski o dusze. Widać tutaj wyraźny duch kapłaństwa przemieniający wielkie pragnienia i czyny miłości w ofiarę dla Ojca za grzeszników. To właśnie jest istota wynagrodzenia. W sposób szczególny w życiu św. Teresy wyraziło się to w trosce o zbawienie grzeszników. Wynagradzanie za grzechy ludzkości uznawała wręcz za zasadnicze w powołaniu sióstr⁷⁵. Praktycznie oznaczało to całkowite zanurzenie się w życiu modlitewnym i ubogim. To pragnienie stało u źródeł reformy zakonu karmelitańskiego, która stała się dziełem jej życia⁷⁶.

Serce dla Serca Chrystusa i Jego Mistycznego Ciała oddała inna święta – włoska karmelitanka Maria Magdalena de Pazzi (1566-1607). Mistyczne wizje zapoczątkowane w dniu ślubu zakonnego prowadziły Marię Magdalenę do szczególnej kontemplacji rany boku Chrystusa. Doświadczenia mistyczne związane były z przyjęciem Komunii Świętej⁷⁷. Miłość Jezusa doprowadziła św. Marię Magdalenę do miłości całego Jego Mistycznego Ciała⁷⁸. Ożywiało ją gorące pragnienie, aby wszyscy kochali Boga i zostali ocaleni. Kontemplacja męki Chrystusa, wizja krwi przelanej na krzyżu, korony cierniowej, ran na ciele Zbawiciela, a wreszcie śmierci Syna Bożego wzniecała w św. Marii Magdalenie wielką miłość oraz pragnienie utożsamienia swojej woli z wolą Chrystusa aż do całkowitego obumarcia dla samej siebie⁷⁹. Magdalena była przekonana, że Chrystus nadal jest krzyżowany za zło chrze-

ścijan żyjących źle, a czynienie dobra daje Mu ulgę. Ludzie pokorni, czyniący miłosierdzie, umartwiający się, ubodzy i żyjący dobrze wyjmują gwoździe z przebitych rąk i nóg Jezusa⁸⁰.

Osobiste duchowe doświadczenia i przekonanie, że Chrystus nadal cierpi w Kościele, swoim Mistycznym Ciele, skłoniły św. Marię Magdalenę de Pazzi do zaangażowania się w odnowę Kościoła. Cały plan tej odnowy zawarła w dwunastu listach *Odnowa Kościoła* (1586), wśród których jeden skierowany był do papieża Sykstusa V. Odnowa powinna objąć według św. Marii Magdaleny pięć stopni osób, które składają się na Mistyczne Ciało Chrystusa: Zastępcę Chrystusa, zakonników, siostry zakonne, świeckich oraz stan zaślubionych i wstrzemięźliwych. Narzędziami odnowy mają być ubóstwo, miłosierdzie, czystość, cierpliwość i wytrwałość⁸¹.

Apostolstwo, zaangażowanie w dzieła miłosierdzia, a więc „serce dla Serca” zajmuje ważne miejsce w duchowości św. Franciszka Salezego (1567-1622). Salezy odkrył Boga rozmiłowanego w człowieku i pragnącego naszej miłości⁸². Objawieniem tego pragnienia jest Chrystus, który dokonał zbawienia, przelewając własną krew. Odpowiedzią na Bożą miłość może być tylko miłość, która chce cierpieć razem z Umilowanym⁸³.

Wzorem takiego współcierpienia jest Maryja. Serce Matki odczuwa wszystkie cierpienia i rany Syna. „Gwoździe, które ukrzyżowały ciało Syna Bożego, ukrzyżowały Serce Maryi; ciernie, które przekłuły Jego głowę, przebiły duszę najśłodszej Matki. Ona cierpiała ten sam ból swojego Syna przez *współbolesć*; te same

cierpienia przez *współcierpienie*, te same uczucia przez współczucie, śmiertelny miecz, który przeszył ciało Najbardziej Umiłowanego Syna, rozerwał *miłujące serce* najukochańszej Matki⁸⁴.

Święty, kontemplując miłość Chrystusa, zastanawiał się, jak może odwzajemnić tę miłość. Nie wystarcza samo pocieszanie. Konieczne jest zjednoczenie z cierpiącym Sercem Zbawiciela, współodczuwanie i *współcierpienie*⁸⁵.

Święty Franciszek Salezy, wprowadzając w duchowość Serca, uczył nie tylko o miłości, która współodczuwa cierpienie, ale także o miłości, która współraduje się Bogiem – źródłem wszelkiego dobra. Jest to „miłość życzliwości”. Człowiek, który pragnie odwzajemnić Bogu Jego miłość powinien okazać to poprzez konkretne dobro spełniane z miłości do Boga. To pragnienie motywuje człowieka do działalności apostołskiej na rzecz tego, aby cały świat zjednoczył się w uwielbieniu Boga. Chodzi o zwrócenie świata Bogu⁸⁶.

Święty Franciszek Salezy nie poprzestał na teorii. Wraz ze św. Joanną de Chantal (1572-1641) założył żeński zakon wizytek. W herbie zakonu Franciszek umieścił Serce Jezusa z wyrytymi imionami Jezusa i Maryi, otoczone koroną cierniową z wyrastającym z niego krzyżem, oraz dwie strzały przecinające Serce Jezusa. W konstytucjach zakonnych założyciel napisał: „nasza mała Kongregacja jest dziełem Serc Jezusa i Maryi. Zbawiciel, umierając, zrodził nas przez ranę swego Najświętszego Serca”⁸⁷. Sam wyjaśniał, że kongregacja jest prawdziwie „dziełem Serc Jezusa i Maryi”. Święta Joanna stwierdziła natomiast: „Te dwa miecze wyobrażają miłość Boga i bliźniego”.

Charyzmat zakonu jest ściśle powiązany z życiem kontemplacyjnym. Święty Franciszek zalecał siostron nieustanne trwanie w obecności i zjednoczeniu z Bogiem. Siostry „uczestnicząc w codziennej Eucharystii, na wzór Chrystusa, składają Ojcu w niebie ofiarę z siebie samych, urzeczywistniając w ten sposób pragnienie zbawienia z Nim całego świata. Każda Msza Święta wzmacnia ich zjednoczenie z Bogiem i ludźmi, a także przemienia życie. Szczególnym powołaniem mniszek jest odprawianie liturgii godzin. „Ta modlitwa wyraża adorację, uwielbienie, dziękczynienie i błaganie wszystkich ludzi”. Siostry w imieniu wspólnoty wierzących dopełniają braków modlitwy w świecie”⁸⁸.

Święty Franciszek zaszczerpił w założonym przez siebie zakonie kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, aby „sercem, pragnieniem i ufnością zamieszkać na zawsze w przebitym Boku Zbawiciela”⁸⁹. Najlepszym świadectwem opatrnościowej roli św. Franciszka Salezego w rozwoju kultu Najświętszego Serca Jezusa jest fakt, że właśnie z tego zakonu wywodzi się powiernica tajemnic Najświętszego Serca Pana Jezusa, św. Małgorzata Maria Alcoque. Nie jest dziełem przypadku, że Pan objawił te tajemnice w zakonie, którego założycielem był głosiciel powszechnej miłości Boga do człowieka.

Na koniec zatrzymajmy się jeszcze na jednej postaci, w duchowości której uwidacznia się wynagradzająca miłość Serca Jezusowego. Tą osobą jest św. Jan Eudes (1601-1680), misjonarz ludowy pobudzający wiarę niepraktykujących katolików i starający się nawracać protestantów, okazywać miłosierdzie Boże mieszkańcom, szczególnie chorym na dżumę i prostytutkom, założy-

ciel Zakonu Matki Bożej Miłosierdzia, zajmującego się prostytutującymi się kobietami, oraz Zgromadzenia Jezusa i Maryi, mającego na celu formację księży diecezjalnych. W swoich pismach rozwinął doktrynę o Najświętszym Sercu Jezusa i Niepokalanym Sercu Maryi. Przypominał, że „pierwszorzędnym motywem działań Boga jest miłość. Obraz serca miał wzbudzić w chrześcijanach kontemplację miłości Jezusa, żyjącego w Maryi”⁹⁰. Benedykt XVI zwrócił uwagę, że św. Jan Eu-des był „niezmordowanym apostołem nabożeństwa do Najświętszych Serc Jezusa i Maryi”, który „Na serce chciał zwrócić uwagę poszczególnych osób, zwykłych ludzi, a zwłaszcza przyszłych kapłanów, ukazując kapłańskie Serce Chrystusa i macierzyńskie Serce Maryi. Każdy kapłan powinien być świadkiem i apostołem tej miłości serca Chrystusa i Maryi”⁹¹.

Głębokie zjednoczenie z Chrystusem, dokonujące się przez chrzest, skutkuje w życiu wysiłkiem, aby uśmiercić w sobie grzech. Człowiek, poznając miłość Chrystusa powinien w zamian ofiarować Mu swoją miłość i poświęcić się Jezusowi, znosić bóle i cierpienia. Powinien być gotów przelać krew, a nawet umrzeć dla tej miłości⁹². Ducha miłości wyraża nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Według św. Jana Eudesa nabożeństwo to obejmuje adorację Najświętszego Serca Pana Jezusa, dziękczynienie za Jego miłość, prośbę o przebaczenie grzechów, które ranią miłość Jezusa i wynagradzanie za grzechy oraz odwzajemnienie miłości⁹³. Miejszem szczególnym, w którym człowiek spotyka dzisiaj tę Bożą miłość jest Eucharystia, w której jest obecny Jezus oddający chwałę Ojcu i ofiarujący siebie za nasze grzechy⁹⁴.

Nieskończoną miłość Serca Jezusowego św. Jan Eudes zestawiał z niewdzięcznością ludzi, obrażających Boga w myślach, mowie i uczynkach i przekraczających przykazania Boże i kościelne. Święty Jan zachęcał, by oddać Odkupicielowi „miłość za miłość i serce za Serce”. Należy oddać swoje serce w pełni i bez zastrzeżeń Temu, który darował nam na zawsze całe swoje Serce, a wraz z Nim także Serce Ojca, Maryi, wszystkich aniołów i świętych oraz wszystkich ludzi, którzy praktykują miłość do braci⁹⁵. Mamy tutaj do czynienia z tajemnicą serca otwartego i zaangażowanego w konkretne działania dla Serca Jezusowego i serc bliźnich. To właśnie stoi u podstaw niezwykle gorliwości apostołskiej św. Jana Eudesa, jak zauważył Benedykt XVI. Świętemu Janowi „bardzo leżała na sercu formacja duchowieństwa diecezjalnego (...) bowiem dobrze zdawał sobie sprawę, że cały kryzys związany z reformacją był spowodowany także przez niedostateczną formację kapłanów, którzy nie byli przygotowani do kapłaństwa w odpowiedni sposób, intelektualnie i duchowo, w sercu i duszy. (...) św. Jan Eudes dostrzegał konsekwencje tych zaniedbań. Z jasną świadomością, jak wielkiej pomocy duchowej potrzebują dusze, m.in. właśnie ze względu na niedostateczne przygotowanie znacznej części duchowieństwa. (...) Droga świętości, którą on sam podążał i ukazywał swoim uczniom, była oparta na niezachwianej ufności w miłość, objawioną przez Boga ludzkości w kapłańskim Sercu Chrystusa i w macierzyńskim Sercu Maryi” a „każdy kapłan powinien być świadkiem i apostołem tej miłości serca Chrystusa i Maryi”⁹⁶.

Podsumowanie

Niemożliwe byłoby w jednym, nawet długim artykule przedstawić wszystkie osoby, które wywarły wpływ na kształtowanie się teologii zadośćuczynienia Sercu Jezusa. Wybrane sylwetki, które zaprezentowaliśmy, wyrażają jednak, jak się wydaje, myśl zawartą w strukturze naszego opracowania, ukazując tajemnicę Serca Jezusa, jako fundament osobistej przemiany życia, a następnie apostolskiego zaangażowania, aby wszyscy poznali miłość Bożą i odwzajemnili tę miłość, kształtując swoją duchowość w duchu współcierpienia z Chrystusem, podejmując czyny wynagrodzenia i zadośćuczynienia za grzechy swoje i innych ludzi.

Wynagrodzenie Sercu Jezusa wpisane jest w chrześcijańską duchowość. Serce chrześcijanina wpatrzone w Serce Jezusa pragnie trwać przy Jego Sercu, zanurzać się w miłości Serca Jezusa i doświadczając tego, co Ono doświadczało, oddawać Mu swoje serce poprzez konkretne czyny pokutne, wynagradzające, dzięki zjednoczeniu z Ofiarą Serca Jezusa, zniewagi wyrządzane Bożej miłości przez grzech. Tak kochające serce nie poprzestaje na sobie, na swoim postępie w miłości Boga, ale angażuje się, aby wszyscy poznali i odpowiedzieli na miłość Ojca wyrażoną w Sercu Jego Syna Umiłowanego.

Wiara chrześcijańska daje klucze do zrozumienia cierpień Serca Jezusa. Są one ceną naszego zbawienia. Chrześcijanin, który poznaje, w jaki sposób Odkupiciel wypełnił odwieczny Boży plan zbawienia, naprawiając skutki grzechu za pomocą dobrego działania, nie powinien wahać się ani chwili w ofiarowaniu Chrystu-

sowi, Bogu, który stał się człowiekiem, i jego Sercu takiej samej formy naprawy, jaką sam Syn ofiarował Ojcu. Taka myśl wyłania się z przytoczonych świadectw i widać, że była obecna w duchowości chrześcijańskiej na długo przed objawieniami Serca Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque.

Przypisy

¹ Pius XII, Encyklika o kulcie Najświętszego Serca Jezusa *Haurietis aquas*, 20.

² Pius XI, Encyklika o powszechnym obowiązku wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa *Miserentissimus Redemptor*, 6.

³ Obszerne studium na ten temat ukazało się niedawno nakładem Wydawnictwa Księży Sercanów: N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, Á. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości. Teologia, historia i duchowość u wynagrodzenia*, Kraków 2012. Do tego opracowania będziemy się często odwoływać.

⁴ „Ktokolwiek bowiem Boga prawdziwie miłuje, ten patrząc w przeszłość, widzi i wyczuwa, jak Chrystus za człowieka cierpi, znosi ból i najsroższe katusze, «dla nas ludzi i dla naszego zbawienia» prawie, że zmiażdżony zostaje smutkiem, obawą i poniżeniem i wreszcie «starty z powodu zbrodni naszych» (Iz 53,5), zbawia nas przez swą mękę. A te wszystkie rozmyślenia nabożnych dusz na tym głębszej powinny opierać się prawdzie, ile że grzechy i nieprawości, popełnione i rzezi ludzi każdego czasu, były powodem, że Syn Boga wydany został śmierci i ponieważ one i teraz także stałyby się przez się powodami śmierci Chrystusa, połączonej z tym samym bólem i z tą samą męką, ponieważ każdy z tych grzechów niejako wznawia mękę Pana: «Na nowo krzyżują Syna Boga i na pośmiewisko Go mają» (Hbr 6,6). Jeśli jednak z powodu naszych grzechów, chociaż one należały do przyszłości, a jednak były także przewidziane, smutna była dusza Chrystusa aż do śmierci, to bez wątplenia nie mniejszej

On doznał pociechy, przewidując już wtedy i nasze zadośćuczynienie, jak wówczas, gdy «ukazał się Mu anioł z nieba» (Łk 22,43), by pocieszyć Serce Jego, umęczone odrazą i obawą. Dlatego też możemy i powinniśmy to Najświętsze Serce, które niewdzięczni ludzie bez ustanku grzechami ranią, i teraz pocieszyć w ten cudowny, lecz prawdziwy sposób, tym bardziej, że – jak w św. liturgii czytamy – przez usta Psalmisty sam i Chrystus się żali, iż Go przyjaciele Jego opuszczają: «Serce moje pełne jest urągania i nędzy; czekałem, by kto współczuł, a nie znalazł się żaden, by ktoś pocieszył, a nie znalazłem żadnego» (Ps 68,21)». Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*, 13.

⁵ Zob. tamże, 18-19.

⁶ Jan Paweł II, *Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań. Homilia podczas nabożeństwa czerwcowego* (06.06.1995), 5.

⁷ Jan Paweł II, *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa. Orędzie na stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa* (11.06.1995), 3.

⁸ Zob. R. Plus, *Raparaion to the sacred heart*, [online], dostęp: 12.09.2014, <http://www.catholictradition.org/Two-Hearts/reparation.htm>.

⁹ Por. D. Richo, *The Sacred Heart of the World: Restoring Mystical Devotion to Our Spiritual Life*, New York 2007, s. 68.

¹⁰ Por. V. Scippa, *Restaurare l'umanità. La spiritualità della riparazione oblativa nel progetto di vita carmelitana affidato alla beata M. Crocifissa e a P. Lorenzo v. d. Eerenbeemt*, [online], dostęp: 12.09.2014, www.madrecrocfissa.org/database/ciac/disp_riparmc_xciac0708_mn.doc.

¹¹ Por. A. B. Calkins, *The Hearts of Jesus and Mary and the Theology and Practice of Reparation*, [online], dostęp: 12.09.2014, <http://www.christendom-awake.org/pages/united-hearts/reparation.htm>.

¹² Por. S. Augustinus, *In Psalmum 86 Enarratio*, 5, [online], dostęp: 15.09.2014, http://www.augustinus.it/latino/esposizioni_salmi/esposizione_salmo_105_testo.htm. Ta argumentacja

św. Augustyna została przytoczona przez Piusa XI: „Słusznie zatem Chrystus cierpiący jeszcze w swoim Ciele mistycznym pragnie nas mieć za towarzyszy w swojej ekspiacji, czego zresztą wymaga nasza łączność z Nim, ponieważ jesteśmy «Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami», a więc wypada, żeby członki cierpiały tak samo, jak i głowa”. Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*, 7.

¹³ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej. Patrystyka i średniowiecze*, w: N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, Á. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości. Teologia, historia i duchowość uynagrodzenia*, Kraków 2012, s. 171.

¹⁴ Por. J. Solano, *Developpement historique de la réparation dans le culte du Cœur de Jesus du Ier siècle a saint Marguerite-Marie Alacoque*, Rome 1982, s. 33.

¹⁵ San Giustino, *Dialogo con Trifone*, 103,7-8, Milano 1988, s. 308.

¹⁶ Zob. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej...*, dz. cyt., s. 178.

¹⁷ Por. tamże, s. 178-179.

¹⁸ Por. tamże, s. 179.

¹⁹ „Agonia z Ogrójca i agonia z Golgoty są szczytem objawienia miłości. W jednej i drugiej objawia się ten Oblubieniec, który jest z nami, który miłuje wciąż na nowo, który «do końca (...) umiłował» (J 13,1). A miłość, która jest w Nim i z Niego, sięga poza granice osobistych czy rodzinnych historii, poza granice całych dziejów człowieka”. Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane* (02.02.1994), 22.

²⁰ Zob. A.B. Calkins, *The Hearts of Jesus and Mary and the Theology and Practice of Reparation*, [online], dostęp: 12.09.2014, <http://www.christendom-awake.org/pages/united-hearts/reparation.htm>.

²¹ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej...*, dz. cyt., s. 183. Wydaje się, że można ten okres rozszerzyć także na VIII wiek.

²² Zob. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości wynagradzającej...*, dz. cyt., s. 182-183.

²³ Por. tamże, s. 184.

²⁴ Por. J. Solano, *Developpement historique de la réparation dans le culte du Coeur de Jesus...*, dz. cyt., s. 35.

²⁵ Na przykład nasze polskie: „Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił?”.

²⁶ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości wynagradzającej...*, dz. cyt., s. 185.

²⁷ Jerzy, metropolita Nikomedii, miał widzieć pielgrzymów całujących relikwie męki Pańskiej wystawione na Golgocie w czasie liturgii wielkopiątkowej. Por. J. Kopeć, *Encyklopedia katolicka. Całun Turynski. Cz. II, Kult*, [online], dostęp: 12.09.2014, <http://www.calun.org/strony/encyklop.htm>.

²⁸ N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości wynagradzającej...*, dz. cyt., s. 186.

²⁹ Por. J. Solano, *Developpement historique de la réparation dans le culte du Coeur de Jesus...*, dz. cyt., s. 35, 37.

³⁰ Por. F.M. Léthel, *La teologia dei santi. I santi come teologia*, w: „Alpha Omega”, VIII, nr 1, 2005, s. 81-108, [online], dostęp: 15.09.2014, <http://www.uprait.org/sb/index.php/ao/article/viewFile/659/488>, s. 95.

³¹ Por. tamże.

³² *Nam Deus non faciet quia non debet, et homo non faciet quia non poterit; ut ergo hoc faciat Deus homo, necesse est eundem ipsum esse perfectum Deum et perfectum hominem, qui hanc satisfactionem facturum est; quoniam eam facere non potest nisi verus Deus, nec debet nisi verus homo.* S. Anselmi Cantuariensis, *Libri duo. Cur Deus Homo*, Berolini, sumtibus G. Schlauitz, 1857, II, cap. 7, s. 57.

³³ Anselmo D'Aosta, *Meditatio Redemptoris Humanae*, 13, w: Anselmo D'Aosta, *Orazioni e meditazioni*, Milano 1997, s. 468.

³⁴ Por. F.M. L  thel, *La teologia dei santi. I santi come teologi...*, dz. cyt., s. 96.

³⁵ S  wa   w. Anzelma przywo  uje Ludolphe le Chartreux (1295-1378). Zob. J. Solano, *D  veloppement historique de la r  paration dans le culte du C  ur de Jesus...*, dz. cyt., s. 89.

³⁶ Por. N. Mart  nez-Gayol Fern  ndez, *Prehistoria duchowosci uynagradzaj  cej...*, dz. cyt., s. 187.

³⁷ Por. tam  że, s. 188-189.

³⁸ A. Wolanin (compilazione), *Il culto del Sacro Cuore di Ges  : antecedenti – alcune tappe preparatorie; sviluppo tra il '600 e il '900; alcune difficolt   in rapporto con il culto*, [online], dost  p: 11.09.2014, http://www.omscgen.it/docs/Il_Sacro_Cuore_di_Gesu-antecedenti_culto_difficolta.doc.

³⁹ Benedykt XVI,   w. Hildegarda z Bingen, *Audienca generalna (08.09.2010)*, [online], dost  p: 15.09.2014, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_08092010.html.

⁴⁰ Hildegard of Bingen, *Scivias. Vision six. Christ's Sacrifice and the Church*, New York, 1990, s. 237-239.

⁴¹ Por. J. Croiset, *Devotion to the Sacred Heart of Jesus*, London 1863, s. 36-37.

⁴² Por. N. Mart  nez-Gayol Fern  ndez, *Prehistoria duchowosci uynagradzaj  cej...*, dz. cyt., s. 220-221.

⁴³ Por. tam  że, s. 221.

⁴⁴ Tam  że.

⁴⁵ Papieski Komitet Mi  dzynarodowych Kongres  w Eucharystycznych, *Eucharystia: komunia z Chrystusem oraz mi  dzy nami. Teologiczne i pastoralne refleksje przygotowawcze do 50. Mi  dzynarodowego Kongresu Eucharystycznego Dublin, Irlandia 10-17 czerwca 2012 roku*, [online], dost  p: 16.09.2014, <http://www.franciszkanie.zabrze.pl/pliki/kongres.pdf>, p. 117.

⁴⁶ Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas*, 111.

⁴⁷ N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej...*, dz. cyt., s. 223.

⁴⁸ Zob. tamże, s. 226-227.

⁴⁹ Por. J. Solano, *Developpement historique de la réparation dans le culte du Coeur de Jesus...*, dz. cyt., s. 51.

⁵⁰ Szeroko ten temat omawiany jest w: N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej...*, dz. cyt., s. 195-220.

⁵¹ Por. tamże, s. 196.

⁵² Por. J. Solano, *Developpement historique de la réparation dans le culte du Coeur de Jesus...*, dz. cyt., s. 50.

⁵³ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej...*, dz. cyt., s. 200.

⁵⁴ Por. tamże, s. 203.

⁵⁵ Por. tamże, s. 204.

⁵⁶ Istotę tej drogi św. Aniela wyjaśnia w *Memoriale*, swego rodzaju autobiografii. Zob. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej...*, dz. cyt., s. 204-207.

⁵⁷ Por. tamże, s. 212.

⁵⁸ Por. tamże, s. 213.

⁵⁹ Por. tamże, dz. cyt., s. 214.

⁶⁰ Por. G. Dolan, *St. Gertrude the Great*, London 1913, s. 97-98.

⁶¹ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej...*, dz. cyt., s. 216.

⁶² Por. G. Dolan, *St. Gertrude the Great*, London 1913, s. 101-102.

⁶³ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, *Prehistoria duchowości uynagradzającej...*, dz. cyt., s. 218-219.

⁶⁴ Por. J. Klimisch, *Gertrud cf Heffa. A Woman God-Filled and Free*, w: M. Schmitt, L. Kulzer (ed.), *Medieval Women Monastics: Wisdom's Wellsprings*, Collegeville, Minnesota 1996, s. 255-256.

⁶⁵ Por. M.J. Fernández Cordero, *Historia duchowości uynagradzającej. Nowożytność i współczesność*, w: N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, Á. Cordovilla, F. Millán, *Odwzajemnienie miłości...*, dz. cyt., s. 255.

⁶⁶ Por. tamże 255-56.

⁶⁷ Por. tamże, s. 259-261.

⁶⁸ Por. tamże, s. 262.

⁶⁹ Por. tamże, s. 266.

⁷⁰ Por. tamże, s. 268.

⁷¹ Por. tamże, s. 269.

⁷² Por. tamże, s. 270.

⁷³ Por. Teresa d'Avila (Giovanna della Croce, C. Humphreys, red.), *Il castello interiore*, Milano 2005, s. 421-422.

⁷⁴ Zob. tamże, s. 428-433.

⁷⁵ Por. K. Kuiper (ed.), *The 100 Most Influential Women of All Time*, New York 2010, s. 79.

⁷⁶ Por. M.J. Fernández Cordero, *Historia duchowości uynagradzającej. Nowożytność i współczesność...*, dz. cyt., s. 274.

⁷⁷ Por. tamże, s. 280.

⁷⁸ Por. P. Moschetti, B. Secondi, *Maddalena de' Pazzi mistica dell'amore*, Milano 1992, s. 137, 139.

⁷⁹ Por. M.J. Fernández Cordero, *Historia duchowości uynagradzającej. Nowożytność i współczesność...*, dz. cyt., s. 281.

⁸⁰ Por. tamże, s. 283.

⁸¹ Por. tamże, s. 284.

⁸² Por. tamże, s. 288.

⁸³ Por. tamże, s. 289.

⁸⁴ Św. Franciszek Salezy, *Traktat o miłości Bożej*. Cyt. za: M.J. Fernández Cordero, *Historia duchowości uynagradzającej. Nowożytność i współczesność...*, dz. cyt., s. 290.

⁸⁵ Por. tamże, s. 306.

⁸⁶ Por. tamże, s. 291-292.

⁸⁷ Por. [online], dostęp: 16.09.2014, <http://www.wizytka.pl/pl/informacje/duchowosc>.

⁸⁸ Materiały informacyjne, [online], dostęp: 16.09.2014, <http://www.wizytka.pl/pl/informacje/duchowosc>.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ *Święty Jan Eudes doktorem Kościoła?*, [online], dostęp: 12.09.2014, <http://www.niedziela.pl/artukul/12424/Sw-Jan-Eudes-doktorem-Kosciola>.

⁹¹ Benedykt XVI, *Święty Jan Eudes (19 sierpnia 2005)*, [online], dostęp: 12.09.2014, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_19082009.html.

⁹² Por. M.J. Fernández Cordero, *Historia duchowości uynagradzającej. Nowożytność i współczesność...*, dz. cyt., s. 302.

⁹³ Por. Saint John Eudes, *The Sacred Heart of Jesus*, New York 1946, s. 47.

⁹⁴ Por. M.J. Fernández Cordero, *Historia duchowości uynagradzającej. Nowożytność i współczesność...*, dz. cyt., s. 304.

⁹⁵ Por. Tamże, s. 305.

⁹⁶ Benedykt XVI, *Święty Jan Eudes (19.08.2005)*..., dz. cyt.